



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Praca socjalna w poszukiwaniu nowych podejść i modeli

Author: Kazimiera Wódz

Citation style: Wódz Kazimiera. (2001). Praca socjalna w poszukiwaniu nowych podejść i modeli. W: A. Barska, T. Michalczyk, M. S. Szczepański (red.), "Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa" (S. 34-42). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Kazimiera Wódz

Uniwersytet Śląski

Praca socjalna w poszukiwaniu nowych podejść i modeli praktyki*

Praca socjalna wyłoniła się jako zawód na przełomie XIX i XX wieku z działalności charytatywnej, ewoluując stopniowo ku profesjonalizmowi, którego wyznacznikiem stało się dzisiaj specjalistyczne wykształcenie (zarówno teoretyczne, jak i praktyczne) potwierdzane formalnymi dyplomami. Tak się dzieje w większości krajów europejskich (a także a USA), gdzie na straży wysokiego poziomu przygotowania zawodowego, zgodnego z określonymi szczegółowo standardami, stoją korporacje zawodowe, komisje akredytacyjne, rady ds. kształcenia i doskonalenia zawodowego w pracy socjalnej. Standardy te odnoszą się do kanonu wiedzy, umiejętności praktycznych oraz wartości stanowiących wspólną podstawę profesjonalnej praktyki (Bartlett, 1970). Rozwijany i wzbogacany o nowe elementy w ciągu kolejnych lat kanon stanowi podstawę oceny zgodności programów nauczania z wymaganiami zawodu pracownika socjalnego i elementarnego poziomu wymagań stawianych osobom podejmującym pracę w tym zawodzie¹. Na treść tego kanonu składają się specyficzne przekonania i wartości dotyczące innych ludzi, społeczeństwa jako całości, zasady etyczne odnoszące się do praktycznej działalności zawodowej (por. *Kodeks etyczny NASW*. Tłum. polskie: *Praca socjalna. Pomoc społeczna*. Kwaśniewski, red., 1993: 105–113) Drugi element podstawowego kanonu pracy socjalnej stanowi profesjonalna wiedza, niezbędna w rozpoznawaniu problemów i dokonywaniu pomiaru potrzeb klienta oraz dobieraniu właściwych środków interwencji.

* W opracowaniu wykorzystałam obszerne fragmenty mojego tekstu *O znaczeniu pojęcia „profesjonalizm” we współczesnej pracy socjalnej* (Wódz, 1998a).

¹ W Polsce sprawy te regulują, jak dotąd, rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

Przyjmuje się na ogół, że podstawą przygotowania zawodowego pracownika socjalnego powinno być ogólne wykształcenie humanistyczne na poziomie uniwersyteckim, uwzględniające wiedzę z zakresu socjologii, psychologii, antropologii kultury, nauk politycznych, ekonomii, polityki społecznej, historii pracy socjalnej, metodologii badań społecznych, teorii zarządzania, a także teorii i metod pracy socjalnej (DuBois, Miley, 1998: 97–133). Umiejętności zawodowe – ostatni element tej triady – rozumiane są bardzo szeroko i obejmują sprawność w zakresie nawiązywania kontaktów interpersonalnych, komunikowania się, umiejętności wykorzystywania wiedzy teoretycznej do rozwiązywania praktycznych problemów klientów, opracowania i wdrażania planów interwencji oraz oceny ich skutków, umiejętność posługiwania się właściwymi dla pracy socjalnej metodami interwencji – pracy z indywidualnym przypadkiem, z grupą, ze społecznością lokalną, prowadzenia badań społecznych i analizy skuteczności programów społecznych (DuBois, Miley, 1998: s. 68–71). Powiązanie tych trzech elementów w spójną całość, stanowiącą podstawę działań praktycznych, ma odróżniać pomoc świadczoną przez profesjonalnego pracownika socjalnego od nieprofesjonalnych form pomocy i samopomocy. W USA i Wielkiej Brytanii podchodzi się dzisiaj sprawy przestrzegania kanonu kształcenia w sposób niezwykle skrupulatny. Służy temu skomplikowany i bardzo rygorystyczny system akredytacyjny, który uzależnia uznanie dyplomu (BSW – odpowiednik polskiego licencjatu, lub MSW – magisterium) od jakości i struktury oferowanego programu studiów. Także w innych krajach, mimo braku analogicznych instytucji akredytacyjnych, zdecydowana większość szkół przygotowujących dyplomowanych pracowników socjalnych uwzględnia w swoich programach wymienione wyżej elementy (por. Brauns, Kramer, eds., 1986). Świadczy to najdobitniej o ukształtowaniu się pewnego konsensusu dotyczącego standardów profesjonalnego wykształcenia pracowników socjalnych, wykraczającego poza lokalne tradycje i uwarunkowania.

W dalszej części artykułu chciałabym się skupić przede wszystkim na drugim z wymienionych wyżej elementów kanonu profesjonalnej pracy socjalnej – na jej teoretycznych podstawach, przy czym dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień zaznaczam, że nie będę się tu zajmować kwestiami natury filozoficznej i dyskutować o wyższości tej czy innej teorii lub orientacji teoretycznej nad wiedzą zdroworozsądkową i na odwrót. Tego rodzaju dyskusje, jakkolwiek pasjonujące intelektualnie, uważam za mało przydatne dla rozwoju profesjonalnej praktyki, co więcej – podejrzewam i mam na to empiryczne dowody, że sprawa statusu epistemicznego różnych form wiedzy (naukowej, potocznej, teoretycznej, praktycznej) absorbuje zwłaszcza osoby luźno związane z praktyką bądź też nie do końca identyfikujące się z pracą socjalną. Pozostawiając spory metateoretyczne na inną okazję, pozwolę sobie na krótką refleksję historyczną. Początki naukowych podstaw pracy

socjalnej wiąże się z nazwiskiem Mary Richmond, ściślej zaś – z jej koncepcją diagnozy społecznej, zaczerpniętej z języka medycznego, jako punktu wyjścia w pracy z indywidualnym przypadkiem (*case work*). Naukowa filantropia proponowana przez Mary Richmond miała się opierać na dogłębnym rozpoznaniu przyczyn trudności adaptacyjnych klientów i stanowić podstawę działań naprawczych o charakterze terapeutycznym, edukacyjnym, resocjalizacyjnym. Tradycyjny, medyczny model pracy socjalnej zorientowany był przede wszystkim na indywidualne problemy klientów, a swój najpełniejszy wyraz znalazł w inspirowanym psychoanalizą podejściu klinicznym. Podejście psychoanalityczne zdominowało na wiele lat sposób widzenia klientów pomocy społecznej w USA i Wielkiej Brytanii, pozostawiając poza polem widzenia pracownika socjalnego szersze, środowiskowe, społeczne uwarunkowania jego problemów adaptacyjnych. Jeszcze w latach pięćdziesiątych *case work* identyfikowany był przede wszystkim z podejściem klinicznym. Stopniowo, pod wpływem krytyki ortodoksyjnego freudyzmu i pojawienia się konkurujących z nim teorii psychologicznych (tzw. psychoanaliza kulturalistyczna), *case work* uległ daleko idącym przeobrażeniom. Dzisiaj metoda indywidualnego przypadku obejmuje wiele zróżnicowanych pod względem przyjmowanych założeń teoretycznych i wykorzystywanych procedur interwencyjnych modeli praktycznych – od podejścia psychospołecznego, bazującego w dużej mierze na psychoanalizie (Hollis, 1972), poprzez podejście problemowe czy zadaniowe, oparte w większym stopniu na teorii uczenia się, teorii ról, teorii komunikowania (Perlman, 1957; Reid, Epstein, 1972), wreszcie podejście aprowizacyjno-strukturalne, kładące nacisk na społeczne (środowiskowe) przyczyny indywidualnych trudności i zorientowane przede wszystkim na wywoływanie korzystnych dla klienta zmian w środowisku (Pincus, Minahan, 1973; Middleman, Goldberg, 1974). Znaczący wpływ na kształtowanie się nowego podejścia do pracy socjalnej miało uznanie w latach trzydziestych i czterdziestych pracy z grupą i pracy środowiskowej za uprawnione metody pracy socjalnej, a wraz z tym – otwarcie się na inspiracje teoretyczne płynące z obszaru nauk społecznych, przede wszystkim psychologii społecznej, antropologii kultury, socjologii. Szczególnie ważne dla pracy socjalnej okazały się teorie ról, teoria wymiany G. Homansa, teoria pola Kurta Lewina, teorie konfliktu, interakcjonizm symboliczny czy ogólna teoria systemów (Greene, Ephross, 1991). Pod koniec lat sześćdziesiątych nastąpiło wyraźne odejście od modelu medycznego do modelu działania metodycznego, w którym pojęcia „diagnoza” i „terapia” zastąpione zostały pojęciami „pomiar” i „interwencja”. Popularyzacja podejścia systemowego w naukach społecznych oraz przesunięcie punktu ciężkości z badania wyodrębnionych podsystemów społecznych na procesy wymiany i wzajemne relacje między nimi sprzyjały poszukiwaniom elementów wspólnych dla wszystkich trzech metod pracy so-

cialnej. Poszukiwania te zaowocowały powstaniem zintegrowanego modelu pracy socjalnej, opartego na ogólnym schemacie procesu rozwiązywania problemu, opisanego wiele lat wcześniej przez J. Deweya (1933). W modelu tym przyjmuje się, że profesjonalna praca socjalna to uporządkowane logicznie i chronologicznie działanie, mające na celu wspieranie lub przywracanie wzajemnie korzystnych interakcji pomiędzy jednostką a społeczeństwem (Miley, O'Melia, DuBois, 1995: 9). Niezależnie od tego, czy pracujemy z jednostką, z grupą czy ze społecznością, aby działać profesjonalnie, musimy postępować w sposób przemyślany i planowy, rozpoczynając od nawiązania profesjonalnego kontaktu z klientem, identyfikacji i definicji problemu (potrzeby), poprzez dokonanie pomiaru, określenie celu (lub celów) interwencji, opracowanie jednego lub kilku projektów interwencji, sformułowanie planu działania, do realizacji planu, oceny rezultatów i zakończenia działania (DuBois, Miley, 1992: 241–242; De Robertis, 1996: 98). Uformowanie się podstawowego modelu pracy socjalnej bynajmniej nie oznaczało kresu poszukiwań nowych metod interwencji, odpowiadających potrzebom specyficznych kategorii klientów czy zmian ogólnej sytuacji ekonomicznej lub społecznej. W ostatnim dwudziestoleciu doszło do ukształtowania się nowego, eklektycznego w swych założeniach paradygmatu pracy socjalnej, nazywanego podejściem ekologicznym (Germain, Gitterman, 1980) lub ekosystemowym (Meyer, 1976). Temu właśnie podejściu chciałabym poświęcić obecnie nieco więcej miejsca, ponieważ jest to niezmiernie obiecująca – moim zdaniem – próba przewyciężenia słabości wszystkich dotychczasowych modeli praktyki. Rekonstrukcji podstawowych elementów modelu ekologicznego dokonam według prac *Social Work Practice. People and Environment. An Ecological Perspective* (Germain, ed., 1979) oraz *Human Behavior Theory and Social Work Practice* (Greene, Ephross, 1991: 261–296). Zdaniem Carel B. Germain perspektywa ekologiczna „opiera się na ewolucjonistycznym, adaptacyjnym spojrzeniu na człowieka (i wszystkich organizmów) w stałej wymianie ze środowiskiem. Perspektywa ekologiczna jako metafora dla praktyki, umożliwia wgląd w naturę oraz konsekwencje tej wymiany zarówno dla człowieka, jak i jego środowiska czy to naturalnego, czy to społecznego. Perspektywa ekologiczna skupia się na wzroście i rozwoju potencjału ludzkiego oraz właściwościach środowiska, które podtrzymują lub hamują ekspresję potencjału rozwojowego.” (Germain, ed., 1979: 7–8; tłum. dowolne – K.W). Perspektywa ekologiczna czerpie z wielu źródeł. Roberta R. Greene wymienia poza biologiczną teorią ewolucji także wczesne i późniejsze koncepcje diagnozy społecznej (M. Richmond, Gordon Hamilton), modele pracy z grupą opracowane przez Grace L. Coyle, psychologię Gestalt, teorie ról, interakcjonizm symboliczny, antropologiczne koncepcje Margaret Mead, psychologię humanistyczną (zwłaszcza w wydaniu A. Masłowa i K. Rogersa), teo-

rię pola Kurta Lewina, etologię, koncepcję stresu Hansa Selyego, ego-psychologię, teorię przywiązania Bowlby'ego, ogólną teorię systemów von Bertalanffy'ego, ekologiczną teorię rozwoju psychospołecznego U. Bronfenbrennera, koncepcje wzmocnienia (*empowerment*) oraz przestrzeni życiowej Carol B. Germain i i A. Gittermana (Greene, Ephross, 1991: 266–267). Niezależnie od tego, jak dalece to zestawienie jest niekompletne i nieuporządkowane (są tu zarówno ogólne koncepcje teoretyczne, jak i szczegółowe teorie średniego zasięgu czy nie pretendujące do miana teorii modele pojęciowe dotyczące wybranych obszarów relacji: człowiek – środowisko), ukazuje ono eklektyczny charakter podejścia ekologicznego, które łączy i wykorzystuje wiele wcześniejszych modeli praktyki bezpośredniej oraz działań pośrednich zorientowanych na środowisko. Roberta Greene sprowadza te różnorodność do kilku podstawowych założeń:

„Człowiek dysponuje wrodzonymi zdolnościami do wymiany z otoczeniem i wchodzenia w relacje z innymi ludźmi.

Czynniki genetyczne (biologiczne) ujawniają się w różny sposób w zależności od charakteru wpływów środowiskowych.

Osoba i jej środowisko tworzą unikalny system wzajemnych oddziaływań. Dobre przystosowanie jest procesem dwukierunkowym, osiąganym poprzez wymianę między zdolną do adaptacji jednostką i wspierającego jej rozwój środowiska.

Ludzie są istotami działającymi w sposób zorganizowany i celowy [...]. Kluczowym elementem rozwoju jednostki jest subiektywnie definiowane środowisko.

Ludzie powinni być postrzegani na tle swojego naturalnego środowiska i układów społecznych, w ramach których funkcjonują na co dzień.

Osobowość jest wytworem indywidualnej historii wymiany pomiędzy jednostką a jej środowiskiem.

Własne doświadczenie [klienta – K.W.] może być źródłem pozytywnych zmian.

Problemy życiowe [klientów – K.W.] mogą być rozumiane jedynie w ramach całościowej analizy ich przestrzeni życiowej.

Aby pomóc klientowi, pracownik socjalny powinien być przygotowany do interwencji niezależnie od okoliczności i specyfiki »przestrzeni życiowej« klienta.” (Greene, Ephross, 1991: 271; tłum. dowolne – K.W.).

Centralnymi pojęciami podejścia ekologicznego są – zdaniem R. R. Greene – pojęcia przebiegu (cyklu) życia, powiązań (związków interpersonalnych), kompetencji, roli (wiązki ról), społecznej niszy oraz habitatu, wzajemnego przystosowania jednostki i jej środowiska. Pierwsze z tych pojęć odnosi się do wymiaru czasowego ludzkiego życia i wskazuje na konieczność uwzględniania w analizie ludzkich problemów kontekstu historycznego, wydarzeń i doświadczeń ważnych dla poszczególnych pokoleń, rodzin,

jednostek. Powiązanie oznacza sposób społecznego funkcjonowania każdego klienta, zakorzenienie w swoim środowisku społecznym, trwałość lub zmienność bliskich więzi emocjonalnych w różnych okresach życia człowieka. Kompetencje to pojęcie związane z doświadczeniami sukcesów i porażek w różnych dziedzinach życia, w tym także w sferze relacji z innymi. Jego subiektywnym wyrazem jest samoocena, a ściślej – poczucie własnej wartości, zaufanie do siebie lub jego brak, poczucie skuteczności bądź bezradności. Z pojęciem roli społecznej wiąże się uczestnictwo w życiu społecznym, pozycja zajmowana w różnych grupach społecznych, prestiż społeczny lub jego utrata, problemy z wykonywaniem ról, konflikty ról lub ich nieodokreśloność itp. „Nisza” i „habitat” – te dwa pojęcia odnoszą się do naturalnych warunków życia człowieka, jego miejsca zamieszkania, społeczności, w ramach której zaspokajane są jego potrzeby, do formalnych i nieformalnych systemów wsparcia. Przystosowanie rozumiane jako wzajemnie korzystna wymiana pomiędzy jednostką a jej naturalnym i społecznym środowiskiem kładzie akcent na te elementy środowiska, które mają charakter wspierający, korzystny dla klienta, oraz te, które są źródłem frustracji i stresu. Podejście ekologiczne zwraca uwagę na strategie adaptacyjne klienta, umiejętności współdziałania z innymi, samodzielnego radzenia sobie z trudnościami, na zasoby tkwiące w nich samych lub w ich otoczeniu (rodzynie, środowisku lokalnym, np. dostępność infrastruktury społecznej, funkcjonowanie systemu nieformalnej pomocy społecznej, organizacji charytatywnych) (Greene, Ephross, 1991: 273–279). W podejściu ekologicznym osią, wokół której ogniskuje się myślenie o problemach i potrzebach klienta, nie jest on sam, ale sposób jego usytuowania w siatce powiązań społecznych, traktowanej jako faktyczne lub potencjalne źródło wsparcia dla klienta. Podejście ekologiczne stanowi podstawę opracowanego przez Carel Germain i Alexa Gittermana modelu praktycznego znanego jako „model życiowy” (*life-model*), w którym potrzeby i problemy klientów traktowane są jako przejściowe zakłócenia procesów wymiany między klientami a ich środowiskiem (bliższym i dalszym).

Celem pracy socjalnej ma być doprowadzenie do najkorzystniejszych w konkretnej sytuacji życiowej klienta zmian jego zdolności adaptacyjnych i usunięcie lub złagodzenie nacisków środowiskowych uniemożliwiających jego dalszy rozwój. W modelu ekologicznym ogromne znaczenie przywiązuje się do partnerstwa między profesjonalistą a klientem, do całościowego spojrzenia na potrzeby i problemy klientów, uwzględniające wzajemne powiązania pomiędzy systemem (podsystemem) klienta a innymi systemami (podsystemami): rodziną, środowiskiem lokalnym, formalnymi i nieformalnymi systemami wsparcia itp. Zwolennicy tego podejścia starają się unikać stygmatyzujących – ich zdaniem – określeń: „problem”, „deficyt”, „dysfunkcja”, „patologia”, zastępując je pojęciami „wyzwanie” (*challenges*) i „zasoby”

by”. Nacisk na wzmocnienie (*empowerment*) i poszerzanie kompetencji łączy się tu zazwyczaj z akcentowaniem silnych stron klienta i mobilizowaniem szeroko rozumianych zasobów: osobistych (tkwiących w samym kliencie), interpersonalnych, rodzinnych, sąsiedzkich, organizacyjnych itp. Z podejściem ekologicznym wiąże się rozwijana głównie w Wielkiej Brytanii koncepcja środowiskowej pracy socjalnej (*community social work*), w której w podobny sposób traktuje się rolę nieformalnych zasobów i systemów wsparcia społecznego w profesjonalnej pracy socjalnej (Hadley, Cooper, Dale, Stacy, 1987). Przedstawiony tu w dużym uproszczeniu model pracy socjalnej opartej na podejściu ekologicznym wydaje się uwzględniać oczekiwania samych pracowników socjalnych, krytycznie oceniających własne dokonania zawodowe, jak i zmieniające się spojrzenie na rolę publicznej pomocy społecznej w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim. Z jednej bowiem strony podejście to zdejmuje z pracownika socjalnego ciężar wyłącznej odpowiedzialności za udzielanie pomocy klientom i ich rodzinom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych, rozkładając je pomiędzy samych klientów i naturalne systemy wsparcia, z drugiej zaś – sprzyja przełamywaniu formalnych barier pomiędzy publiczną pomocą społeczną a innymi systemami wsparcia, w tym przede wszystkim rodziną, innymi naturalnymi (nieprofesjonalnymi) „pomagaczami”, społecznością lokalną, organizacjami pozarządowymi (zgodnie zresztą z zapisami Ustawy o Pomocy Społecznej). Niestety, realia funkcjonowania pomocy społecznej w naszym kraju są takie, że na profesjonalną pracę socjalną pozostaje w niej niewiele miejsca. Trudno bowiem nazwać pracą socjalną przeprowadzanie wywiadów środowiskowych według sformalizowanego (zresztą bardzo krytykowanego przez samych pracowników socjalnych) kwestionariusza i przyznawanie na tej podstawie świadczeń pieniężnych. Dominacja tego rodzaju usług w pomocy społecznej jest świadectwem swoistej patologii tej instytucji, wynikającej w równej mierze ze słabości innych elementów systemu zabezpieczenia społecznego, oraz – niestety – niedostatków profesjonalizmu zatrudnionych w niej kadr. Sytuację pogarsza zamieszanie związane z wprowadzaną reformą samorządową i pojawieniem się nowych podmiotów pomocy społecznej na szczeblu samorządu powiatowego i wojewódzkiego (szerzej: Wódz, 1998b). Nawet najlepiej przygotowani do swojego zawodu profesjonaliści socjalni nie poradzą sobie z konfliktowymi oczekiwaniami ich pracodawców, którzy nie zawsze orientują się, na czym polega profesjonalna praca socjalna, oraz nastawionych roszczeniowo klientów, którzy uważają, że pomoc im się należy, bez względu na ich własne motywacje i zaangażowanie w proces wychodzenia z trudności. Moje własne doświadczenia w kształceniu kadr pomocy społecznej pozwalają mi jednak żywić nadzieję, że zdecydowana większość pracowników socjalnych to osoby niezwykle otwarte na nowe doświadczenia,

chętnie do podejmowania ryzyka innowacji i poszukiwania nowych form pracy z klientami. Czy będą mieli szansę wykorzystania ich w praktyce? – o tym zadecydują nie tylko ich bezpośredni przełożeni, ale także ogólne nastawienie wobec pomocy społecznej w ich lokalnych społecznościach i samorządach. Środowiska akademickie powinny w sposób aktywny włączyć się w budowanie publicznego obrazu tych instytucji i profesjonalnej pracy socjalnej jako jej podstawowego, a nie dodatkowego instrumentu działania.

Bibliografia

- Bartlett H., 1970: *The Common Base of Social Work Profession*. New York.
- Boczoń J., 1996: *Możliwości współpracy sektora pozarządowego z sektorem publicznym*. W: M. Załuska i inni: *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*. Warszawa.
- Brauns H.-J., Kramer D., eds., 1986: *Social Work Education in Europe*. Frankfurt am Main.
- Dewey J., 1933: *How We Think*. New York.
- De Robertis C., 1996: *Metodyka działania w pracy socjalnej*. Warszawa.
- DuBois, B. L., Miley Krogsrud K., 1998: *Praca socjalna. Zawód, który dodaje sił*. Katowice.
- Germain C. B., ed., 1979: *Social Work Practice. People and Environment. An Ecological Perspective*. New York.
- Germain C. B., Gitterman A., 1980: *The Life Model of Social Work Practice*. New York.
- Greene R. R., Ephross P. H., 1991: *Human Behavior Theory and Social Work Practice*. New York.
- Hadley R., Cooper M., Dale P., Stacy G., 1987: *A Community Social Worker's Handbook*. London.
- Henczel R. A., Maciejewska J., wybór i oprac., 1997: *Podstawowe dokumenty Rady Europy z dziedziny polityki społecznej*. Warszawa.
- Hollis F., 1972: *Casework: A Psychosocial Therapy*. New York.
- Johnson L. C., 1992: *Social Work. A Generalist Approach*. Boston.
- Kwaśniewski J., red., 1993: *Praca socjalna. Pomoc społeczna*. Warszawa.
- Meyer C. H., 1976: *Social Work Practice*. New York.
- Miley Krogsrud K., O'Melia M., DuBois B. L., 1995: *Generalist Social Work Practice. An Empowering Approach*. Boston.
- Middleman R., Goldberg G., 1974: *Social Service Delivery: A Structural Approach to Practice*. New York.
- Perlman H. H., 1957: *Social Casework: A Problem – Solving Process*. Chicago.
- Pincus A., Minahan A., 1973: *Social Work Practice: Model and Method*. Itasca.
- Reid W. J., Epstein L., 1972: *Task-Centered Casework*. New York.

Requirements and Regulations for the Diploma in Social Work, DipSW, CCETSW, Paper 30, 1989. London.

Ustawa o Pomocy Społecznej z dnia 29 listopada 1990. Dz.U. z 1998 roku, Nr 64, poz. 414, Nr 106, poz. 668, Nr 117, poz. 756, Nr 162, poz. 1118 i 1126.

Wódz K., 1998a: *O znaczeniu pojęcia „profesjonalizm” we współczesnej pracy socjalnej*. W: *Pracownik socjalny jako profesjonalista. Materiały konferencji: VII Ogólnopolska Konferencja Stowarzyszenia Samorządowych Ośrodków Pomocy Społecznej FORUM*. Katowice, s. 28–34.

Wódz K., 1998b: *Szczególne zadania pomocy społecznej w okresie przejściowym*. W: Szumpich S., red.: *Aktualne problemy lokalnej polityki społecznej w okresie transformacji*. Bielsko-Biała.